

Z HISTORII KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA WIELKICH ŻUŁAWACH**

PRZED REFORMACJĄ

Wielkie Żuławy to teren leżący pomiędzy rzekami Wisłą, Nogatem i Szkarpawą. Lud nazywał tę wyspę w XIII wieku Solowo (od pruskiego sala – wyspa)¹, krzyżacy zaś *Insula Sanperii* lub *Insula de Zantyr*, od grodu Sącierz założonego przez księcia pomorskiego na końcu XII wieku w miejscu dzisiejszej Białogóry w powiecie sztumskim². Chrześcijaństwo „ugruntowało się ostatecznie”³ na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie XII wieku. Teren ten został wówczas przydzielony do diecezji włocławskiej. Pierwsza parafia żuławska, o której donoszą źródła historyczne, to parafia **Lubieszewo**. Proboszcz tej parafii figuruje jako świadek na pewnym dokumencie z roku 1255⁴. Druga parafia, która prawdopodobnie sięga czasów słowiańskich, to parafia **Mątowy**. Bo w Mątowach, tak samo jak w Lubieszewie, kościół stoi nie – jak w wioskach założonych w XIV wieku – w środku wsi, lecz na końcu. Świątynia więc została dobudowana do już istniejącego słowiańskiego osiedla. Trzecia parafia, która prawdopodobnie już istniała w XIII wieku, to parafia **Lichnowy**, bo w dokumencie lokacyjnym tej wioski z 1321 roku krzyżacy zatwierdzili posiadanie 6 włók, „der

* Ks. Fryderyk Lulkowski (1903–1994) – kapłan diecezji gdańskiej, proboszcz w Nowej Cervi, Gdyni, Borętach, Żuławkach, kronikarz i historyk Kościoła lokalnego. Więcej na ten temat w artykule opublikowanym w niniejszym tomie „Studiów Elbląskich”: ks. A. Starczewski, *Ksiądz Fryderyk Lulkowski badacz dziejów Kościoła na Żuławach*.

** Tekst niniejszego artykułu został opublikowany jako dodatek (wkładka) do „Miesięcznika Diecezjalnego Gdańskiego” 12(1960), s. 1–18. Niniejszy przedruk został delikatnie poprawiony, usunięto z niego niektóre latynizmy i germanizmy, jednak w takim zakresie, by nie naruszyć oryginalnej polszczyzny autora, który funkcjonował także w kulturze niemieckiej oraz języka łacińskiego. Dokonano też poprawek w strukturze akapitów oraz korekty i uzupełnień zapisów bibliograficznych. Redaktorzy obecnej edycji: bp dr Jacek Jezierski, PTT Oddział Elbląg, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6256-2445>, e-mail: jjezierski@episkopat.pl, ks. dr hab. Piotr Towarek, UWM w Olsztynie, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5809-5060>, e-mail: piotr.towarek@uwm.edu.pl.

¹ K. Jażdżewski, *Gdańsk X–XIII w. na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego*, w: *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958, s. 110.

² A. Kolberg, *Pytheas. Geographisch-historische Erörterungen über das Bernsteinland der ältesten Zeit*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” (dalej: ZGAE) 6(1878), s. 502.

³ W. Łęga, *Spółczesność i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku*, Poznań 1956, s. 247.

⁴ *Codex Diplomaticus Prussicus*, t. I, red. J. Voigt, s. 97, cyt. za: ZGAE 2(1861–1863), s. 184.

pfarrkirchen doselbst yn der wedem namen” (jako dotacja dla proboszcza) „vormals gegeben”.

W 1243 roku legat papieski Wilhelm utworzył na życzenie krzyżaków cztery nowe diecezje dla ziemi pruskiej i chełmińskiej (diecezję chełmińską, pomezzańską, warmińską i sambijską). Do diecezji pomezjańskiej miała też należeć insula Sanperii⁵. Biskup włocławski nie wiedział, że chodzi o Solowo; dlatego zwrócił się kilkanaście lat później ze skargą do ówczesnego legata apostolskiego – gdyż taki urząd zajmował wtedy biskup warmiński – że biskup pomezjański nieprawnie sobie przywłaszczył wielką część jego diecezji „totam videlicet insulam, que Solowo nuncupatur”⁶. Legat papieski polecił dnia 29.12.1263 rozstrzygnięcie sporu proboszczowi katedralnemu z Płocka. Jak sędzia polubowny rozstrzygnął tę sprawę, nie wiemy; ale też nie słyszmy o dalszych skargach biskupa włocławskiego.

Niedługo po zdobyciu Żuław krzyżacy przystąpili do ogroblenia tej wyspy, tak że w XIV wieku mogli założyć na tym terenie wiele nowych wiosek; największa też część starych osiedli została wtedy znowu obsadzona. Osadnicy przychodzili w przeważającej większości z Niemiec, ale znajdujemy też następujące nazwiska: Beme, Dene, Holland, Kaschube, Polan, Pomeran, Pruse i Went⁷. Słowiańscy osiedleńcy pochodzili przeważnie z Pomorza Wschodniego (np. powiatu tczewskiego, Brus, Gordyn, Lukocin, Molsow, Rajkow, Slancz i Supkow). Autochtonów znajdujemy też wśród chłopów i sołtysów wsi na prawie chełmińskim. Według mego zdania z pewnością 15% gospodarzy było pochodzenia słowiańskiego. Udział Słowian wśród ogrodników i robotników na folwarkach krzyżackich był z pewnością o wiele większy.

W dokumentach lokacyjnych wielu wiosek krzyżacy przydzielają ziemię kościołowi albo parafii, albo proboszczowi, albo parafii i proboszczowi, albo kościołowi jako dotację dla proboszcza. O co chodzi we wszystkich tych wypadkach? Zwykle przydzielano 4 włóki, ale parafia **Szawałd** i **Tuja** otrzymują tylko po 2 włóki. Na terytorium elbląskim otrzymała parafia **Kmiecin** 4 włóki, **Myszewo** zaś 2 włóki. O wysokości dotacji parafii w **Kępinach Małych** i **Marzęcinie** nie znalazłem żadnej wzmianki. Często uważa się datę dokumentu lokacyjnego za datę erekcji parafii, ale nie jest to ściśle. Dokumenty lokacyjne zostały sporządzone często kilkanaście lub więcej lat po obsadzeniu wiosek; kościoły i duszpasterze zaś byli potrzebni od początku. Jak wynika z dokumentów lokacyjnych, we wszystkich wioskach, gdzie zostały zarezerwowane włóki dla proboszcza, istniały już kościoły i prawie wszędzie też proboszczowie. Tylko w niektórych przypadkach jest mowa o przyszłym proboszczu (**Gnojewo**, **Jeziernik**, **Kończewice**). W kilku wypadkach zachowały się tylko późniejsze, odnowione dokumenty lokacyjne (w Cyganku, Lasowicach, Mątowach i Nowej Cerkwi). Parafie te są na pewno starsze niż te dokumenty. Dokumenty lokacyjne **Nowego Stawu**, **Kępin Małych** i **Marzęcina** nie zachowały się. Może te dwie ostatnie wioski ich wcale nie otrzymały, bo są to prawdopodobnie stare słowiańskie osiedla rybackie.

Ponieważ krzyżacy przydzielili ziemię, uważali się za patronów wszystkich kościołów żuławskich z wyjątkiem kościołów na terytorium elbląskim (**Kępiny Male**,

⁵ *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, t. I: *Urkunden der Jahre 1231–1340*, red. C.P. Wölky, J.M. Saage, Mainz 1860, s. 7.

⁶ Tamże, s. 84.

⁷ W. Ziesemer, *Das Marienburger Konventsbuch 1399–1412*, Danzig 1913.

Kmiecin, Myszewo i od 1457, również **Marzęcino**), których patronem był magistrat elbląski. Erygować parafie, to rzecz biskupa, który z pewnością sporządził odnośne dokumenty. Jedyną wzmiankę o takim dokumencie znalazłem w protokole z rozprawy z dnia 28.05.1725 w **Lubieszewie** przed komisją biskupią w sprawie skargi gospodarzy z Brzózek przeciw proboszczowi z Lubieszewa, ponieważ ten nie uznał żadnych swoich obowiązków co do melioracji ziemi. Proboszcz powołał się między innymi na dokument erekcyjny kościoła w **Kraśniewie** „Libertatem Parochorum probat Erectio Ecclesiae Szonowiensis desumpta ex libro Beneficiorum Dioecesis Pomesaniensis Anno Domini 1456 die solis 19 Octobris per Petrum Disburg Venerabilis Capituli Pomesaniensis Notarium extradita et Anno 1623 feria secunda post festum Conceptionis B. Mariae Virginis actis in Curia Radomiensi Regali, studio et operibus Reverendi olim Nicolai Wodrzycki, Parochi Wernerdorfensis et Szonowiensis in grossari curata: verba sunt; ad restaurationem et aedificationem tam Ecclesiae quam domus Parochialis et aedificiorum plebanalium tenent praediuti Incolae et Parochiani et aedificationem sepiarum tam circa Ecclesiam quam circa plebanialia aedificia et ad eiectionem fossarum in omnibus agris et campis plebanalibus, sicut et (alii) Parochiani suarum Ecclesiarum in utraque Insula Mariaeburgensi”⁸. Dotacja dla proboszcza w **Kraśniewie** wynosiła według aktów wizytacji z roku 1647 dwie włóki, które zaś po reformacji gospodarze między sobą rozdzielili. Kraśniewo nie było jedyną parafią niezaplanowaną przy obsadzaniu wiosek. W dokumencie lokacyjnym wioski **Lisewo** przydzielili krzyżacy 2 włóki dla kaplicy, która ma należeć do **Lichnow**. Na końcu XIV wieku zaś rezydował przy kaplicy proboszcz, dla którego krzyżacy rezygnowali z czynszu z jednej włóki. Również **Stara Kościelnica** miała w owym czasie kościół i proboszcza. Dotacja wynosiła 2 włóki; oprócz tego rezygnowali krzyżacy z czynszu z dwóch włók. Ostatnia parafia erygowana przed reformacją to parafia **Kościeleccki**. Wioskę tę założył w r. 1471 król polski, który przydzielił dla kościoła 4 włóki. Oprócz kościołów parafialnych powstały przed reformacją jeszcze kościoły i kaplice filialne; przynajmniej były takimi w XVII wieku. Nie jest wykluczone, że niektóre z nich były w średniowieczu kościołami parafialnymi, ale o tym nie wiemy. Dlatego liczę w zestawieniu wszystkie do świątyń pomocniczych.

Sieć parafialna przedstawia się w średniowieczu następująco:

Parafia	Pierwsza wzmianka	Inne wioski należące do parafii
1. Boręty	1321	Palczewo z kaplicą
2. Bystrze	1344	–
3. Cyganek	1349	Tujsk
4. Gnojewo	1338	Szymankowo z kaplicą
5. Jeziernik	1334	–
6. Kępiny Małe	w XIV wieku	Stobno

⁸ Odpis protokołu w parafii Boręty.

7. Kmiecin	1344	Rakowe Pole
8. Kończewice	1338	Stara Wisła
9. Kościeleczyki	1471	–
10. Kraśniewo	1456	–
11. Lasowice	1331	Kamienka, Martąg, Tragumin, Widowa
12. Lichnowy	przed 1321	Lichnówko z kaplicą, Dąbrowa, Pardenowo, Parchowo, Starynia, Trapiszewo
13. Lisewo	1390	–
14. Lubieszewo	1255	Orłowo z kaplicą
15. Marynowy	1321	Rychnowo
16. Marzęcino	w XIV wieku	–
17. Mątowy Wielkie	1345	Mątowy Małe; kaplica na folwarku krzyżackim
18. Miłoradz	1321	–
19. Myszewo	1332	Lubstowo i Myszewko
20. Niedźwiedzica	1342	Nowa Kościelna z kaplicą
21. Nowa Cerkiew	1345	Pręgowo z kościołem
22. Nowy Staw	1329	Brzóska, Chlebowo, Dębina Mirowo, Tralewo, Trampowo; kaplica na folwarku krzyżackim w Laskach w obrębie miasta; kaplice szpitalne pod wezwaniem Świętego Ducha i św. Jerzego
23. Ostaszewo	1333	Gniazdowo z kaplicą
24. Pogorzała Wieś	1340	–
25. Stara Kościelnica	1390	–
26. Szawałd	1352	Kamienica i Półmieście
27. Świerki	1318	Lipinka z kaplicą
28. Tuja	1345	–
29. Żelichowo	1328	–
30. Żuławki		Bronowo z kaplicą i Izbiska

Razem więc 30 kościołów parafialnych, 9 kościołów i kaplic filialnych, po 2 kaplice szpitalne i zakonne.

Kościół, które się zachowały do naszych czasów, nie są budynkami pierwotnymi. Pierwotne świątynie to były skromne budynki ryglowe, które dopiero później zostały – chociaż nie wszystkie – przebudowane na murowane, ceglane, zwykle w kilku okresach; najpierw prezbiterium, potem nawa i na końcu wieża, która jednak zatrzymała swoją drewnianą nadbudowę. Tylko kościoły w **Lichnowach** i w **Nowym Stawie** posiadały już przed reformacją masywne wieże. Kościół w Lichnowach jest też jedyną świątynią, która została budowana w jednym okresie. Konserwator „Schmid nierzadko bardzo dokładnie datował głównie na podstawie form poszczególne obiekty lub ich części. Wydaje się jednak” – tak słusznie podkreśla Jerzy Stankiewicz – „że do tej sprawy należy podchodzić ostrożnie. Na tych samych bowiem Żuławach istnieją przykłady świadczące o daleko posuniętym konserwatyzmie w architekturze sakralnej... Wszelkie datowanie jest bardzo ryzykowne i może tylko niepotrzebnie wprowadzić zamęt w naszych pojęciach o rozwoju murowanych kościołów gotyckich w rejonie delty Wisły”⁹. Stankiewicz nie podaje przy gotyckich kościołach wiejskich żadnych dat powstania, przyjmuje jedynie jako ostatni termin budowania około 1550 roku. Jedynie powstanie kościoła w **Nowym Stawie** można dokładniej datować. Pracowano przy nim w r. 1400.

Liczby kapłanów pracujących w średniowieczu na Żuławach nie można ustalić. Nie wiemy, czy przy wszystkich świątyniach pomocniczych rezydowali kapłani. Na pewno [rezydowali] tam, gdzie była dotacja (w **Bronowie** i **Lichnowce** po 2 włóki, w **Gniazdowie** pół włóki, w **Orłowie** 14 morgów), tak samo w **Pregowie**, gdzie jeszcze w roku 1562 urzędował ksiądz; również w **Lipince**, gdzie była plebania. Nie wiadomo też, ilu wikariuszy pracowało przy kościołach parafialnych. Znajdujemy wikariusza w **Mątowach** za czasów proboszcza Ottona, który został instytuowany prawdopodobnie w roku 1362 i urzędował jeszcze w 1404. Od 1368 aż do swojej śmierci w roku 1401 był u niego wikariusz ks. Johannes Stengel¹⁰. Był on potrzebny, gdy proboszcz nie władał językiem polskim albo pruskim. Robotnikami na folwarku krzyżackim w **Mątowach** byli Prusowie i Polacy. Z pewnością ks. Stengel nie był jedynym wikariuszem na Wielkich Żuławach. Plebanus Johannes z **Lubieszewa** był od 1376 r. do 1383 r. oficjałem pomezzańskim, dlatego na pewno miał w swojej parafii pomocnika. Podobnie miał go być może magister Johannes de Wildenburg, proboszcz w **Lichnowach**, który już jako kleryk był notariuszem diecezji. Dnia 28.05.1377 r. znajdujemy go razem z oficjałem i dwoma innymi księżmi jako sędziego polubownego w Elblągu. Możemy przypuścić, że otrzymywał częściej podobne zlecenia.

W Lasowicach była w r. 1647 osobna dotacja dla wikariusza (1 włóka), która z pewnością istniała już w średniowieczu. W r. 1443 był proboszczem tej parafii Jacobus Pleeske, dziekan kapitulny, były rektor uniwersytetu w Bolonii¹¹. Na pewno nie rezydował w parafii, lecz powierzył duszpasterstwo wikariuszowi. Prawie wszyscy proboszczowie mieli dochody ponad normę. Na ziemiach krzyżackich proboszcz

⁹ J. Stankiewicz, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*, „Rocznik Gdański” 15–16(1956–1957), s. 517.

¹⁰ H. Westpfahl, *Beiträge zur Dorotheenforschung*, ZGAE 27(1939), s. 133 i n.

¹¹ *Die Pfarrer an den ermländischen Landkirchen*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 5(1876), s. 58.

zbierał przeciętnie z ziemi i dziesięciny średnio 100 korców zboża rocznie¹². Na Wielkich Żuławach proboszcz średniej parafii miał trzy razy więcej. We wszystkich wioskach założonych przez krzyżaków na naszym terenie dziesięcina wynosiła pół korca zboża z włóki; jedyny wyjątek to wioska Tuja, gdzie gospodarze musieli uiścić o połowę więcej. Na terytorium elbląskim dziesięcina była, zdaje się, wyższa; przynajmniej gospodarze z Kmiecina musieli dostarczać proboszczowi za włókę pół korca jęczmienia i pół korca owsa. Jako czynsz dzierżawny żądali krzyżacy 100 korców jęczmienia za jedną włókę¹³. Przypuścimy, że proboszczowie nie tyle żądali, lecz zadawalali się 75 korcami od włóki. Wtedy proboszcz parafii Borety na przykład otrzymał jako czynsz za 4 włóki 300 korców i za dziesięciny z 70 włók 35 korców zboża. Najbogatszą parafią wiejską była parafia Lichnowy, gdzie proboszcz oprócz czynszu za 6 włók otrzymywał 135 korców zboża jako dziesięcinę. Proboszcz parafii w Nowym Stawie dostawał oprócz czynszu za 4 włóki 466,75 korców zboża jako dziesięcinę. Naturalnie nie były to jedyne dochody proboszczów. Dziesięć razy, później siedem razy w roku parafianie byli obowiązani podczas nabożeństwa „offerre aliquid corporale” dla proboszcza. Dwa razy – po *Kyrie* i podczas *Offertorium* – wszyscy dorośli obchodzili ołtarz i składali swoje dary do koszy albo kładli je na stoły. Z tego, co ludzie ofiarowali na ołtarzach i przed obrazami albo krzyżami poza nabożeństwem, proboszczowi należała się połowa. Tylko ofiary do skarbonek i na tacę zbierane po ofiarowaniu wpływały w całości do kasy kościelnej. Tak ustalił synod prowincjalny w Rydze w 1428 r. „ad sedandum questiones et discordias, que inter rectores et provisores ecclesiarum fieri consueverunt”¹⁴. Co dotyczy ofiar przy udzielaniu sakramentów synod pomezanski w r. 1411 uchwalił: „Prohibemus ut nullus sacerdos pro baptismo et aliis sacramentis praetextu cuiusvis consuetudinis aliquid exigat sub pena synodali: sponte tamen oblate licite recipere potest sine pena”¹⁵. Jedyne za pogrzeby mógł proboszcz czegoś żądać. Uroczysty pogrzeb (zwłoki pochowane w kościele) kosztował w diecezji pomezanski 3 marki, po jednej marce dla biskupa, proboszcza i kościoła. „Funeralia est, que funeribus superponuntur sive sint panni sericei sive alterius speciei inter plebanum et fabricam per medium dividantur”¹⁶.

¹² H. Steffen, *Die soziale Lage der Pfarregeistlichkeit in Deutschordensstaate*, ZGAE 23(1927), s. 65.

¹³ A. Sielmann, *Die Verwaltung des Haupthauses Marienburg in der Zeit um 1400. Ein Beitrag zur Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 61(1921), s. 100.

¹⁴ *Statuta provincialia Concilii Rigensis anno 1428 congregati*, nr 23, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 7(1898), s. 86; zob. *Statuty synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezanski, Chełmińskie oraz Prowincjalne Ryskie*, tłum. bp J. Wojtkowski, Olsztyn 2010, s. 287 [przyp. red.].

¹⁵ *Statuta synodalia ecclesiae Pomesaniensis, edita Mariaeinsulae* [Kwidzyn] die 26. Maii a. 1411, nr 22, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 5(1898), s. 51; zob. *Statuty synodalne*, s. 251.

¹⁶ *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, t. 2: *Urkunden der Jahre 1341–1375*, red. C.P. Wölky, J.M. Saage, Mainz 1864, s. 371.

OD REFORMACJI DO 1772 R.

Erhard von Queist, ostatni biskup pomezkański wybrany przez kapitułę według wskazówki wielkiego mistrza krzyżaków, przez papieża zaś niezatwierdzony i nigdy nie wyświęcony, odstąpił w 1525 r. od wiary katolickiej. W r. 1530 książę pruski Albrecht wprowadził obowiązkowe wyznanie augsburskie do swego państwa, do którego należała też większa część diecezji pomezkańskiej. Kościoły diecezji pomezkańskiej w Prusach Królewskich (dekanaty Dzierzgoń, Malbork, Nowy Staw, Sztum i Żuławki) wziął pod swoją opiekę biskup chełmiński. W roku 1601 papież złączył te kościoły na stałe z diecezją chełmińską. Ponieważ były one daleko położone od jego siedziby, mianował biskup dla nich swojego zastępcę: Officialis Generalis Culmensis per Pomesaniam, Mariaeburgensis. Urząd oficjała był w XVI wieku niełatwy, bo nauka Lutra rozszerzyła się też wśród kapłanów i wiernych w Prusach Królewskich. Biskup chełmiński Tiedemann Giese pisał w 1543 r. do oficjała w Malborku: „Nobis non licet apostatam indulgere ministerium sacrorum aut administrationem ecclesie, verum ad sedanos clamores et propter pericula parochorum ita observetis. Wo jemandt den apostaten tzu gelassen divina tzuhalten und sy das contra prohibitionem nostram tuu, lasset es geschen und sy da vor antwortren: di habitum wider anzien, den moget ir geben indultum usque ad bene placitum nostrum; den anderen, die os begeren, moget ir sagen, das wir kein neu indult ader commende geben wollen; uff yre alde commenden mogen, sie administriren, so lang die weret”¹⁷. Dalej poleca biskup Giese oficjałowi zwrócić się do wojewody z prośbą, aby według woli króla usunął odstępców. Czy wojewoda coś przedsięwziął w tej sprawie, nie wiem. Jeżeli tak, to jego zabiegi nie miały trwałego skutku. Bo w roku 1562 wydaje oficjał dla kapłanów żuławskich następujący dekret: „Nos Nicolaus Laczinski divina miseratione Officialis Mariaeburgensis Plebanus atque Puccensis etc. universis ac singulis presbyteris per insulam majorem ac minorem Iurisdictioni Nostrae parentibus salutem in Domino. Cum igitur post praeteritam Visitationem cognoverimus vos nostris admonitionibus de commendis ac investituris nil parnisse et aliquos in sua obediencia mansise et ad iracundiam nos provocasse, nunc iterum nostris scriptis praecipio vobis, autoritate ordinarii qua fungimur, ut quilibet vestrum accipiat commendam atque investituram ad futurum annum, a festo Martini usque ad festum Martini sub poena X marcarum vel ab officio suspensionis. Unus alteri nostrum mandatum mittat ac propria manu subscribat faciendo executionem. Qui non fecerit, declarabitur. Datum Mariaenburgii loco nostrae residentiae. 7 Novembris Anno Domini 1562”. Odbiór pisma potwierdzili następujący księża: Joachimus Quanterus Gnojevensis, Christophorus Scharfenorth plebanus in Schönau, Joannes de Alens plebanus in Wernersdorf, Stanislaus plebanus in Magno Montowi, Petrus Hennigk plebanus in Milentz, Bartholomeus Cale plebanus in Alden Münsterberg, Michael Dalem broke Beisterfeldensis, Andreas Thesmarus de Abibeken divini verbi praedicator et pastor in Kuntzendorf, Gregorius Sagittanus pastor ecclesiae Christi in Liesow, Christophorus Haner Commendarius in magna Lichtenow, Henrykus Schönhut minister verbi divini in Borenthé, Thomas Topper

¹⁷ B. Zimmerman, *Pomesanien (Palatinat), seine Officiale, Surrogate und Archidiacone* (manuskrypt, obecnie w posiadaniu ks. prof. Jana Wiśniewskiego, Sztum).

pastor in villa Neukirch, Valentius Bunter pastor in Prangow, Joachim Gudovius Schonbergensis, Gregorius Vetter, pastor ecclesiae Christi in Fürstenwerden, Valentius Vesbeck pastor ecclesiae in Berwalt, Salomon Calachius in Schonensce¹⁸. Podpisy księży z innych parafii brakują. Wśród 17 księży tylko 5 podpisało się jako plebanus (wszyscy z południowej części Żuław), 1 jako comendarius, 4 bez tytułu, a 7 jako pastores albo ministri verbi divini; deklarowali się więc jako zwolennicy Lutra. Ksiądz z Boręt starał się o komendę i otrzymał ją, ale podpisał się na odnośnym dokumencie z dnia 12.11.1562 r. znowu jako minister verbi divini. Gdy dnia 1.05.1563 r. oficjał wydał kurendę w sprawie ostatniego namaszczenia, ułożył on w odpowiedzi krótkie wyznanie swojej wiary, w którym uznaje tylko dwa sakramenty i Lutra nazywa mężem Bożym i nowym Eliaszem¹⁹. Na kurendzie z dnia 10.06.1564 r., w której oficjał upominał, ut quilibet in sua parochia habeat crisma, podpisze się bez tytułu. Ksiądz z Kończewic podpisze się pod tą kurendą jako parochus, księża z Gnojewa, Jeziernika i Lichnow deklarują się teraz jako zwolennicy Lutra. W Bystrzu jest teraz plebanus Joachim Josephus, w Ostaszewie zaś verbi divini minister Hermann Sachs. Więc mamy teraz 7 plebanus i proboszczów, 1 bez tytułu, 8 zaś pastorów, którzy nie myślą rezygnować ze swoich stanowisk. W r. 1568 zajmują protestanci również kościół w Pogorzalej Wsi (proboszcz katolicki albo opuścił parafię, albo umarł). W 1577 r. „czyste słowo Boże” zostaje wygłoszone też w Świerkach. W międzyczasie uzyskali mieszkańcy Żuław (w 1569 r.) dokument, według którego król Zygmunt August pozwala im: „in ihrem gewöhnlichen Kirchen, welche sie jetzt haben und künftigt haben werden, zu predigen und die hochwürdigen Sakramente der Taufe und des Altares der Geistlichen und Weltlichen darinnen zu administrieren und zu verrichten”²⁰.

Przywilej nie został podpisany przez samego króla, więc nie jest wykluczone, że został wydany bez jego wiedzy. Podobny przywilej otrzymało miasto Elbląg w 1558 r. Ponieważ magistrat był patronem wszystkich kościołów wiejskich na swoim terytorium, obsadził te parafie przy najbliższej okazji duchownymi protestanckimi. Patronem innych kościołów żuławskich był król polski. Duchowni protestanci zajmowali swoje stanowisko bez jego prezentacji. To dało podstawę prawną do usunięcia ich ze starych katolickich kościołów. Ch. Hartknoch pisze w swojej „Preussischen Kirchenhistorie”, wydanej w roku 1684, że chełmiński biskup Piotr Tylicki, następca Hozjusza, zachęcił króla, aby wypędził protestantów z Żuław. Na to król Stefan podobno dał w odpowiedzi, że jest rex populorum, a nie rex constientiarum; żądał zaś, żeby protestanci zostali usunięci z wielkich kościołów i sejm powziął taką uchwałę. Biskup Piotr Tylicki nie był następcą Hozjusza, lecz został biskupem chełmińskim dopiero dziewięć lat po śmierci króla Stefana Batorego. Że już za czasów tego króla kościoły żuławskie zostały odzyskane, jest bardzo nieprawdopodobne, bo król Stefan odmówił biskupowi Piotrowi Kostce swojej pomocy w podobnym wypadku; kazał

¹⁸ MS. 1257, Biblioteka Gdańska PAN.

¹⁹ H. Spohn, *Die Pfarrer... von Barendt*, manuskrypt w archiwum parafialnym.

²⁰ A. Hartwich, *Geographisch-historische Landesbeschreibung derer dreyen im Pohnischen Preussen liegenden Werdern, als des Dantziger-Elbing- und Marienburgischen*, Königsberg 1722 [Nachdruck mit einer Einführung von Rainer Zacharias, Preußen unter Nachbarn, Studien und Quellen, herausgeben von Hans Rothe und Silke Spieler, Bd. 3, Frankfurt a. Main 2002]; por. recenzja: W. Zawadzki, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1(2005), s. 105–107 [przyp. red.].

mu poczekać, aż nastaną lepsze czasy²¹. Lepsze czasy dla Kościoła Katolickiego przysły, gdy Zygmunt III wstąpił na tron polski. Wtedy starania biskupa Kostki miały lepsze skutki. Nie jest zaś wykluczone, że wobec uporu protestantów akcja rewindykacji kościołów żuławskich została skończona dopiero przez jego następcę Piotra Tylickiego (1595–1600).

W każdym razie w końcu XVI wieku wszystkie kościoły żuławskie, których patronem był król, były w posiadaniu katolików i według dekretu królewskiego z 1619 r. musieli duchowni protestanczy opuścić teren żuławski. Ale już w r. 1626 powrócili z szwedzkim królem Gustawem Adolfem, który znowu kościoły żuławskie oddał luteranom.

Po zawieszeniu broni w r. 1629 katolicy odzyskali kościoły, ale duchowni protestanczy pozostali i w roku 1633 luteranie dostali nowy przywilej wolnego kultu, tym razem z własnoręcznym podpisem króla.

Dzięki gorliwości biskupa chełmińskiego i energii króla Zygmunta III kościoły zostały odzyskane, ale wielka część z nich świeciła pustkami. Według akt wizytacji z r. 1647²² liczba przystępujących do Komunii św. wynosiła w Jezierniku 10, w Nowej Cerkwi i Tui po 15, w Cyganku i Miłoradzu po 30, w Żuławkach 35, w Borętach i Palczewie razem 50, w Lichnowach 60, w Pogorzałej Wsi 80, w Gnojewie 100, w Mątowach 120 i w Lasowicach (w czterech wioskach) 160 osób.

Wierni w większości byli Polakami. Porządek nabożeństw w kościele w Lichnowach był w r. 1626 następujący: „Cultus divinus peragitur ut in aliis Ecclesiis Insulae. Diebus Dominicis et Festis Solemrioribus cantatur missa, concio habetur polonica ad familiam (służba) polonicam: aliis festis diebus per annum non dimittitur familia ad templum. Legitur tamen missa. Idem fit feria quarta et sexta iuxta constitutiones. W Szawałdzie ksiądz z Lasowic odprawia cultus divinus tertia Dominica, quo ordinarie missa cantatur. Concio habetur polonica. Aliis Dominicis diebus Vesperae cantatur, quibus absolutis brevis habetur exhortatio ad convenientes in templum, qui nisi coelo sereno conveniunt... et hi pauci”²³. Na początku XVIII wieku nabożeństwa katolickie na Żuławach odbywały się według relacji pastora Hartwicha przeważnie w języku polskim, choć też w języku niemieckim. W kościele w Żuławkach tylko mowa niemiecka była w użyciu²⁴. Języka ojczystego używano często też przy ceremoniach, przy których my używamy języka łacińskiego. W roku 1678 biskup chełmiński aprobuje zwyczaj praktykowany już przez niektórych kapłanów diecezji pomezjańskiej „idiomate et polonico baptismum praecipue assistentibus Lutheranis administrare, aquam quoque herbas in Assumptione, candelas in Purificatione B.M.V. supradicto idiomate benedicere, contiones polonicas ad missam: Kyrie, Chwała Bogu, My wierzymy w Boga iednego iuxta praxim in dekanatu Mariaeburgensi hucusque exercitam practicare, orationes quoque polonicas ante et post confessionem, item mensas benedicendi et gratias agendi”²⁵.

²¹ T. Glemma, *Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu*, Toruń 1933, s. 17.

²² *Visitationes Ecclesiarum Dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński Episcopo A. 1647 facta*, red. A. Pobłocki, Fontes IV, Toruń 1900.

²³ *Constitutiones synodales dioecesis Culmensis*, pars 1, red. A. Mańkowski, Fontes XXIV, Toruń 1929, s. 125.

²⁴ Według informacji ks. Zimmermanna, proboszcza w Żuławkach.

²⁵ *Constitutiones synodales dioecesis Culmensis*, s. 221.

Liczba parafii, kościołów i kapłanów jest mniejsza niż przed reformacją. W roku 1647 sprawa przedstawia się tak:

Do dekanatu malborskiego należą następujące parafie:

Parafia	Nabożeństwa odprawia	Inne świątynie pod opieką duszpasterza	Kaplice zaginione
Bystrze	nikt; ecclesia penitus desolata	–	
Gnojewo	proboszcz z Kończewic	–	w Szymankowie
Kościeleczyki	proboszcz	–	
Mątowy	wikariusz	kościół parafialny w Bystrzu	kaplica na folwarku krzyżackim
Miłoradz	proboszcz	kościół w Starej Kościelnicy	
Pogorzała Wieś	proboszcz	w Kraśniewie kaplica	

Do dekanatu Nowy Staw należą:

Parafia	Nabożeństwa odprawia	Inne świątynie pod opieką duszpasterza	Kaplice zaginione
Boręty	proboszcz	w Palczewie ecclesia desolata	
Kończewice	proboszcz	kościół parafialny w Gnojewie i kościół w Lisewie	
Lasowice	wikariusz	kościół w Szawałdzie	
Lichnowy	wikariusz	–	w Lichnowce
Nowa Cerkiew	proboszcz	kościół parafialny w Jezierniku i Ostaszewie, kościół w Pręgowie nieczynny	
Nowy Staw	wikariusz	kaplica szpitalna Świętego Ducha	kaplica św. Jerzego zakonna (pokrzyżacka) w Laskach

Do dekanatu Żuławki należą:

Parafia	Nabożeństwa odprawia	Inne świątynie pod opieką duszpasterza	Kaplice zaginione
Cyganek	wikariusz	Kaplica w Żelichowie, desolata	
Jeziernik	proboszcz z Nowej Cerkwi	–	
Lubieszewo	proboszcz	kaplica w Orłowie	
Marynowy	proboszcz	kościół w Tui	
Niedźwiedzica	proboszcz z Żuławek	–	w Nowej Kościelnej
Ostaszewo	proboszcz z Nowej Cerkwi	kaplica w Gniadowie, desolata	
Świerki	wikariusz	kościół w Lipince	
Żuławki	proboszcz	kościół parafialny w Niedźwiedzicy	

Liczba parafii zmniejszyła się o 10; dalsze parafie, które są już złączone z drugimi, zostają zniesione w niedalekiej przyszłości (Bystrze, Jeziernik i Niedźwiedzica). Cztery kaplice filialne i trzy inne zaginęły. Kaplica w Nowej Kościelnej runęła w roku 1600, kaplica szpitalna pod wezwaniem św. Jerzego w Nowym Stawie została zniszczona podczas pierwszej wojny szwedzkiej, tak samo kościół parafialny w Lasowicach, gdzie nabożeństwa odbywały się przez dwadzieścia kilka lat w kruchcie. Kaplicę w Lichnowce rozebrali protestanci: materiał budowlany wykorzystali do budowania swego zboru w Lichnowach. Budynek kościoła w Pręgowie sprzedał prowizor kościelny (niekatolik) podczas drugiej wojny polsko-szwedzkiej za 40 fl. Wszyscy gospodarze – z małym wyjątkiem niekatolicy – byli obowiązani do utrzymania budynków kościelnych i parafialnych, dlatego też wybrali między sobą prowizorów kościelnych. Naturalnie gospodarze niechętnie przyczyniali się do reperacji kościołów katolickich. Nieraz proboszczowie musieli zwrócić się do władzy świeckiej, aby ich nagliła do wypełnienia tego obowiązku. Ale w r. 1669 na przykład proboszcz z Boręt, który starał się o reperację kaplicy w Palczewie, otrzymał odpowiedź, że w obecnych ciężkich czasach gospodarze nie mogą zdobyć środków do odbudowania kaplicy; więc nie było innego wyjścia jak „kasować” kaplicę, co stało się w 1683 r.²⁶

Odbudowany został w XVII wieku jedynie kościół parafialny w Lasowicach. Kaplicę w Żelichowie odbudowali po roku 1762 mennonicy pod warunkiem, że im przyznano wolność kultu. W roku 1785 zaś błyskawica zniszczyła nowo wybudowaną kaplicę²⁷.

²⁶ Taką informację podaje ks. Arendt w piśmie z dnia 3 czerwca 1836. Odpis w archiwum parafialnym.

²⁷ Według informacji ks. Zimmermanna.

Wśród 15 księży pracujących na wielkich Żuławach w r. 1647 było 9 proboszczów i 6 wikariuszy. Przez cały XVII i XVIII wiek beneficja parafii żuławskich służyły często do podwyższenia dochodów różnych dostojników kościelnych. Beneficjum parafii w Lasowicach w r. 1654 zostało na stałe przydzielone kanonikowi teologowi diecezji chełmińskiej. Parafia Kościelecza została inkorporowana do Rezydencji Jezuitów w Malborku, a po kasacie tego zakonu do parafii malborskiej.

Najbogatsze beneficjum mieli teraz proboszczowie: Marynów – Tui (czynsz z ziemi 720 fl. i 95 korców zboża jako dziesięcina), Ostaszewa – Jeziernika (730 fl. + 58,5 korców zboża) i Mątów – Bystrza (700 fl. + 40,5 korców). Wysokość czynszu dzierżawnego była bardzo różna; od 80 fl. za 2 włóki w Lisewie do 600 fl. za 4 wł. w Kościeleczkach; przeważnie 80–100 fl. za włókę. Oprócz dziesięciny musieli wszyscy gospodarze bez względu na wyznanie dostarczać proboszczom dwa razy w roku – na Boże Narodzenie i na Wielkanoc – naturalia. Według ugody zawartej między proboszczami a delegacją gospodarzy pod przewodnictwem delegata biskupiego dnia 6.02.1677 r. miał proboszcz otrzymać od każdego gospodarza na Boże Narodzenie jeden łeb i jedną nogę wieprzową, jedną kiełbasę, 1 Metze (= 3,44 l) grochu, 1 Halber (= 2,3 l) soli, jeden bochenek chleba i 15 świec; na Wielkanoc 15 jajek i 1 bochenek chleba. Oprócz tego musieli niekatolicy uiścić pewną należność u proboszcza z okazji chrztów, ślubów i pogrzebów. Bez licencji proboszcza katolickiego nie wolno było duchownemu akatolickiemu wykonać tych czynności duszpasterskich. Tak pozostało do roku 1768, w którym król polski zabronił żądać a disssidentibus contributionem sub titulo jurium stolae. Według wymienionej ugody mieli gospodarze z okazji ślubów nie jak przedtem dostarczyć mięso i piwo, lecz zapłacić 2 fl., ubodzy zaś 15 gr.; z okazji chrztów 1 fl. 15 gr.; za pogrzeby 1 fl., jeżeli była mowa pogrzebowa 2 fl.²⁸ Od katolików żądali proboszczowie według aktów wizytacji z r. 1647 tylko za pogrzeby. Taksa nie była jednolita; w wiejskich parafiach od 10 gr. do 1 fl. 15 gr. W Nowym Stawie płacono za dzwonienie dwoma dzwonami „ex pulsu” po 20 gr. na kościół i proboszcza, za dzwonienie wszystkimi dzwonami po 30 gr., za pogrzeb dorosłego 24 gr., dziecka 12 gr. Za pokładne w kościele 10 m. Dochody wikariuszy były zdaje się te same jak w średniowieczu (czynsz dzierżawy z jednej włóki), mianowicie wikariusz w Borętach w r. 1661 100 fl. i accidentia²⁹.

POD ZABOREM PRUSKIM

Gdy król pruski w r. 1772 okupował Żuławę, gospodarze sądzą, iż nie potrzebują już uiszczać dziesięcin i ofiar na Boże Narodzenie i Wielkanoc; przegrali zaś proces w tej sprawie przed najwyższym Trybunałem w Berlinie. Według ustawy z r. 1872 parafie otrzymały dwadzieścia kilkakrotną wartość tych należności w papierach wartościowych. Jednak prawo pruskie zwolniło niekatolików od obowiązku utrzymania budynków kościelnych i parafialnych.

Tam, gdzie król pruski był patronem, rząd przyjął na siebie w razie niemożności pokrycia kosztów reperacji przez kasę kościelną przy kościołach miejskich 1/2, przy

²⁸ E. Dormann, *Geschichte des Kreises Marienburg*, Danzig 1862, s. 104 [reprint: 2018 – red.].

²⁹ H. Spohn, *Die Pfarrer... von Barendt*, nr 19.

kościółach wiejskich 2/3 kosztów, ale „Hand- und Spanndienste”. Przewieźć materiały budowlane i wykonać pracę robotników niewykwalifikowanych mieli na wsiach parafianie. Naturalnie rząd nie spieszył się z odnowieniem wszystkich kościołów i kaplic, które reperatury koniecznie potrzebowały. Dlatego nie było innej rady, jak zburzyć walące się budynki sakralne. Kościołom w Kościeleczkach i Szawałdzie przypadł ten los prawdopodobnie około roku 1800, kościołowi w Bystrze w r. 1820, kaplicy w Lipince w około tym samym czasie. Kaplica szpitalna pw. Świętego Ducha, która w latach 1802–1806 służyła protestantom, została rozebrana w latach 1825/26. Kaplica w Gniazdowie runęła z powodu wielkiego orkanu w r. 1818³⁰. W tym samym roku zniszczył orkan więź kościoła w Gnojewie i uszkodził kościół. Wtedy rząd pruski oddał ten budynek protestantom razem z wielką częścią dotacji, katolików zaś przydzielił do parafii w Kończewicach. Ale w roku 1863 został zbudowany nowy kościół w Gnojewie i parafia znowu erygowana dnia 22.07.1868 r. Rząd wypłacił proboszczowi dodatek w wysokości 200 talarów rocznie. W latach 1847–51 Nowy Dwór otrzymał swój kościół³¹. Rząd dobrowolnie pokrył 1/3 kosztów³².

Według prawa pruskiego był on [rząd pruski] jako patron obowiązany jedynie do utrzymania tych budynków, które stały w r. 1772. Na miejscu starych, rozebranych, budowano nowe kościoły, w r. 1823 w Świerkach, w r. 1824 w Lasowicach (masywne mury otrzymał budynek w roku 1896), w roku 1829 w Pogorzałej Wsi, w r. 1841 w Żuławkach i w latach 1878/79 w Nowej Cerkwi.

W 1821 r. Żuławy zostały odłączone od diecezji chełmińskiej i przydzielone diecezji warmińskiej. W roku 1839 dekanat Żuławki został zniesiony³³ i jego parafie przydzielone do dekanatu nowostawskiego; parafie Kończewice i Lasowice zaś do dekanatu malborskiego.

Liczba katolików w ciągu dwóch wieków bardzo się powiększyła. W parafii Boręty było w roku 1848 315 komunikujących zamiast 50 w roku 1647, w Lichnowach 752 zamiast 60, w Pogorzałej Wsi 588 zamiast 80, w Mątowach 698 zamiast 120. Liczba przystępujących do Komunii św. na Wielkich Żuławkach wynosiła w r. 1848 około 8600³⁴. W niektórych wioskach kościelnych katolicy stanowili większość, im dalej od kościoła, tym mniejsza była zwykle (ale nie zawsze) liczba katolików. Najmniej było ich na terenie powiatu elbląskiego, gdzie mieszkało w roku 1864 tylko 482 katolików wśród 9917 protestantów.

W ciągu XIX wieku zniknął język polski z prawie wszystkich kościołów żuławskich. Polacy ulegli powoli zniemczeniu; oprócz tego niektórzy księża nie byli w stanie wygłosić kazań w języku polskim. W roku 1821 proboszcz Weiner wygłaszał w Borętach kazanie polskie jeszcze co piątą niedzielę, w 1823 „najwyżej siedem razy w roku”; Commendarius Buslaw w r. 1828 znowu co piątą niedzielę. Proboszcz Arendt, przedtem polski kaznodzieja w Malborku, w roku 1830 wygłosił kazanie kilka razy w czasie żniw i w niektóre święta, od 1832 r. zaś tylko w czasie żniw. Za

³⁰ Taką informację podaje ks. Briese w piśmie z dnia 9 września 1861 r. do Rejencji Gdańskiej. Odpis w archiwum parafialnym.

³¹ „St. Adalbertus: katholischer Kalender für Danzig und Pommerellen” 11(1927), s. 21.

³² „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 1909, s. 29.

³³ A. Rogalski, *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*, Warszawa 1956, s. 376.

³⁴ *Elenchus Cleri Dioecesis Warmiensis*, November 1848.

czasów proboszcza Kleiböckra (od 1839) kazania polskie były wygłaszane w dniu odpustu jeszcze przez kilka lat, a później już nie³⁵.

W Lichnowach skończyły się polskie kazania, zdaje się, w tym samym czasie; w Lasowicach już w r. 1824. Ale od roku 1861 zostało w kościele w Lasowicach znowu głoszone słowo Boże w języku polskim, lecz tylko w porze letniej, dla robotników sezonowych, najpierw raz, a od roku 1897 dwa razy w miesiącu³⁶. Proboszcz tej parafii przygotował też dzieci polskie „Unternehmerów” do pierwszej Komunii św. Polskie kazania przez cały rok były wygłaszane na początku naszego wieku [XX], o ile jestem dobrze poinformowany, jedynie w Pogorzalej Wsi.

Liczba kapłanów pracujących na naszym terenie wynosiła w r. 1848 siedemnaście (15 proboszczów i 2 wikariuszy); do roku 1868 powiększyła się ona o jednego proboszcza i dziewięciu wikariuszy.

W owym czasie diecezja warmińska miała pewien nadmiar kleru, dlatego niektórzy proboszczowie żuławscy otrzymali wikariusza, chociaż nie był im potrzebny. Beneficjum mogło dwóch księży wyżywić. W roku 1870 Nowy Dwór dostał ekspozyta. Po Kulturkampfie, podczas którego liczba kapłanów w diecezji warmińskiej zmniejszyła się z 316 na 250, żaden proboszcz nie był już zobowiązany, aby przyjąć zbytecznego pomocnika. Dla dwóch księży, którzy pracowali na Żuławach, Kulturkampf miał skutek nieprzyjemny. Wikariusz Romahn, który w r. 1873 zastępował chorego proboszcza w Miłoradzu, został za to skazany na 20 talarów grzywny albo 5 dni więzienia; biskup Kremenz zaś, ponieważ wydał to zlecenie bez zawiadomienia władzy świeckiej, na 200 talarów albo 6 tygodni więzienia. Natomiast proboszczowi w Gnojewie rząd nie wypłacił dodatku państwowego³⁷.

Po Kulturkampfie rząd przyznał w 1899 r. dodatek państwowy wszystkim proboszczom, których dochody nie wynosiły pewnej różnej ustalonej sumy według liczby lat służby (od roku 1909 – 1800–4000 marek rocznie). Wątpię, czy który z proboszczów żuławskich z wyjątkiem proboszcza w Gnojewie miał dochody mniejsze od 4000 m. W 1911 r. otrzymała Niedźwiedzica ekspozyta, któremu przydzielono dotację dawnej tamtejszej parafii; ksiądz z Nowego Dworu otrzymał w 1909 r. dotację, gdy został proboszczem, dotację dawnej parafii w Żelichowie.

OD KOŃCA PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ DO KOŃCA DRUGIEJ

Od roku 1922 Wielkie Żuławy należą do Apostolskiej Administracji Gdańskiej (od 1925 Diecezja Gdańska). Parafie należące do dekanatu malborskiego zostały przydzielone do dekanatu Nowy Staw. Ponieważ zaś dekanat ten liczył za dużo parafii, został w r. 1931 erygowany drugi dekanat żuławski, dekanat Nowy Dwór Gdański. Dla wiosek dawnej parafii w Kościeleczkach, które były pod opieką proboszcza malborskiego, została w tym samym roku erygowana nowa placówka duszpasterska z kościołem w Kałdowie. W roku 1931 zbudowano też kościół filialny w Piekle, przy którym od 1937 r. rezydował ekspozyt.

³⁵ Według akt wizytacji w archiwum parafialnym w Borętach.

³⁶ Według informacji ks. Mionskowskiego.

³⁷ F. Dittrich, *Der Kulturkampf im Ermland*, Berlin 1913, s. 41, 176 i 193.

Liczba katolików na naszym terenie wynosiła według spisu ludności z dnia 18.08.1929 r. 20 883. Ponieważ zaś w lecie pracowało na Żuławach wielu robotników sezonowych, liczba stałych parafian była mniejsza – według relacji proboszczów około 6000 osób. W roku 1930 udzielono w katolickich kościołach żuławskich 517 chrztów, pobłogosławiono 95 młodych par, pochowano 207 osób, do Komunii Wielkanocnej przystąpiło 8382 wiernych. W niedzielnej Mszy św. brało udział przy liczeniu wiosennym 4756, a jesienią 5005 osób³⁸.

W roku 1929 przyznało się do polskości 1053 osób, to było około 2,2% wszystkich mieszkańców Żuław³⁹. Ponieważ katolicy stanowili około trzecią część, katolików narodowości polskiej było najwyżej 7%. Znacznie więcej Polaków mieszkało jedynie w Piekle, wiosce należącej do parafii Pogorzała Wieś. Tam przyznało się do polskości w r. 1938 około 27%, ale pochodzenia polskiego była przeważająca większość wiernych. Kościół w Piekle był jedynym, w którym w ostatnich latach przed drugą wojną wygłaszane były kazania polskie przez cały rok. Odkąd rezydował przy tym kościele ekspozyt, kazania po polsku głoszono w trzecią niedzielę miesiąca i w drugie święta (Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt).

Dla robotników sezonowych odbywały się nadal regularne polskie nabożeństwa w Lasowicach. Niektórzy księża, którzy nie władali językiem polskim, prosili – ale nieregularnie – raz w lecie innego kapłana, aby wysłuchał spowiedzi i głosił kazanie w języku polskim. W roku 1939 odbyło się takie jednorazowe nabożeństwo polskie dla pracowników sezonowych jedynie w Nowej Cerkwi. Słowo Boże wygłosił na tym nabożeństwie ksiądz W. Ciechorski, któremu za to senat gdański skreślił dodatek państwowy. (Dodatek ten otrzymali od r. 1921 nie tylko proboszczowie, między nimi też większa część proboszczów żuławskich, których dochody były po pierwszej wojnie o wiele niższe, lecz także wikariusze.) Hitlerowcy byli też źli na proboszcza w Nowej Cerkwi, ponieważ urządził osobne nabożeństwo dla Polaków, chociaż na tyle znał język polski, że mógł wysłuchać spowiedzi i czytać ewangelię w tym języku, co też w lecie czynił co niedzielę.

Podczas wojny używanie języka polskiego w kościele było zabronione. Polakom nawet nie był dozwolony udział w zwykłych nabożeństwach. We wrześniu 1940 r. Staatspolizei pozwoliła na oddzielne nabożeństwa dla Polaków raz w miesiącu bez kazania i używania języka polskiego. Jeden z księży, który korzystał z tego „przywileju”, ksiądz Karbaum z Niedźwiedzicy, zapłacił za to obozem koncentracyjnym i życiem. Według mniemania hitlerowców powiedział jedno zdanie „za dużo”.

W roku 1941 członkowie SA już nie stawali przed bramą cmentarza przykościelnego, by odpędzać Polaków, którzy chcieli brać udział we Mszy św. Polacy mogli bez przeszkód chodzić do kościoła, więc oddzielne nabożeństwa dla nich były zbyteczne.

Liczba placówek duszpasterskich na Wielkich Żuławach wynosiła w końcu wojny 20 (17 parafii, 2 kuratie: Kałdowo i Niedźwiedzica i jedna ekspozytura: Piekło); oprócz tego istniało 5 kościołów filialnych bez księdza i jedna kaplica w domu sióstr Elżbietanek w Nowym Stawie. Kapłanów pracowało na tym terenie dnia 1.08.1944 r. 18, w czerwcu następnego roku tylko 9. Trzy kościoły parafialne zostały podczas działań wojennych spalone (w Borętach, Ostaszewie i Świerkach).

³⁸ AAG, II/KB.203, Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Danzig 1922–1929.

³⁹ K. Piwarski, *Dzieje Gdańska w zarysie*, Gdańsk 1946, s. 293.

Rozwój diecezji gdańskiej po drugiej wojnie światowej można poznać ze „Schematyzmu diecezji gdańskiej” wydanego w roku 1958⁴⁰.

⁴⁰ Gdzie źródła nie podano, czerpałem, jeśli chodzi o terytorium elbląskie, z następujących książek: E.G. Kersten, *Die evangelische Kirche des Stadt- und Lendkreises Elbing*, Elbing 1917; C.E. Rhode, *Der Elbinger Kreis in topographischer, historischer und statistischer Hinsicht*, Danzig 1871. Jeśli chodzi o Wielkie Malborskie Żuławy z: E. Dormann, *Geschichte des Kreises Marienburg*, Danzig 1862 [reprint: 2018 – red.], nr 28; B. Schmid, *Die Bau und Kunstdenkmäler des Kreises Marienburg*, Danzig 1919.